



Sygn. akt II CSK 608/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Bogumiła Ustjanicz

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa Zespołu Opieki Zdrowotnej dla Szkół Wyższych
"P."

przeciwko Uniwersytetowi /.../

o zapłatę 169 481 zł,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 czerwca 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 13 czerwca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej roszczenia
o zapłatę kwoty 136.800 (sto trzydzieści sześć tysięcy osiemset)
złotych oraz orzekającej o kosztach i w tym zakresie przekazuje
sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 136 800 zł i kwoty 23 681 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2010 r. Podniósł na uzasadnienie pierwszego z żądań, że w zawartej przez strony umowie najmu z dnia 3 października 2008 r. lokalu użytkowego zastrzeżono oprócz czynszu prawo wynajmującego do żądania od najemcy zapewnienia nieodpłatnego wykonywania badań profilaktycznych dla pracowników Uniwersytetu, a postanowienie jest jako sprzeczne z ustawą bezwzględnie nieważne. Wnosił o przeprowadzenie dowodów z szeregu dokumentów, z zeznań świadków oraz opinii biegłego księgowego.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa i zarzucił, że roszczenie jest niesprecyzowane, a wskazane postanowienie umowne jest skuteczne i tym samym wiąże strony.

Powód, precyzując powództwo w piśmie z dnia 9 sierpnia 2010 r. podtrzymał zarzut bezwzględnej nieważności § 2 ust. 2 pkt e umowy stron oraz dodatkowo podniósł, że pozwany wykorzystał jego przymusowe położenie i doprowadził w sposób rażący do zachwiania równowartości świadczeń stron umowy wypełniając tym samym przesłanki roszczenia wyrównawczego określonego w art. 388 k.c.

Na jedynej rozprawie w dniu 15 października 2010 r., pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka R. M. na okoliczności związane z zawarciem przez strony umowy i jej warunków, który Sąd Okręgowy jako spóźniony oddalił i przeprowadził dowód tylko z przesłuchania stron, a następnie zamknął rozprawę i odroczył ogłoszenie wyroku.

Wyrokiem z dnia 26 października 2010 r. Sąd Okręgowy powództwo w całości uwzględnił. Ustalił, że powód jest zakładem opieki zdrowotnej, do którego zadań należy między innymi świadczenie usług medycznych na rzecz studentów, pracowników i emerytów ... uczelni wyższych. Od 1984 r. między stronami istniało porozumienie w ramach którego powód bezpłatnie korzystał z położonych przy ul. R. 1905 r. lokali pozwanego, świadcząc w zamian usługi w zakresie badań pracowników Uniwersytetu ... wymaganych przez przepisy prawa pracy. W 2008 r.

powód został powiadomiony, że w związku z planami inwestycyjnymi Uniwersytetu zachodzi konieczność opuszczenia tych lokali. Jednocześnie zaczęły się negocjacje w sprawie wynajęcia przez ZOZ P. od Uniwersytetu lokali w budynku położonym przy ul. L. 14. W dniu 29 maja 2008 r. doszło do zawarcia umowy przedwstępnej zobowiązującej strony do zawarcia tej umowy najmu. W jej § 3 ust 5 pkt 3 uzgodniono, że część wartości poczynionych nakładów będzie potrącana z czynszu miesięcznego. Poza tym w § 4 postanowiono, że wysokość miesięcznego czynszu zostanie dokładnie określona w umowie przyrzeczonej. Po zawarciu umowy przedwstępnej między stronami toczyły się negocjacje dotyczące wprowadzenia do przyrzeczonej umowy najmu postanowienia zobowiązującego stronę pozwaną do wykonywania bezpłatnych badań profilaktycznych pracowników Uniwersytetu. Powód już wówczas zaangażowany był w proces inwestycyjny, mający na celu dostosowanie do potrzeb działalności statutowej lokali będących przedmiotem umowy przedwstępnej, w szczególności wykonał już projekt przebudowy i przeprowadził postępowanie przetargowe w trybie przepisów o zamówieniach publicznych, w którym wyłonił wykonawcę. Fakt, że dofinansowanie z Uniwersytetu zostało przyznane na adaptację określonych indywidualnie lokali sprawiał, iż nie istniała możliwość wynajęcia nowego miejsca działalności.

W toku prowadzonych negocjacji między stronami przedstawiciele pozwanego jednoznacznie stali na stanowisku, że nie dojdzie do podpisania umowy, jeśli nie będzie zawierać postanowień dotyczących badań profilaktycznych. Dyrekcja powoda miała świadomość, że umowa w części zobowiązującej do tych świadczeń bez ekwiwalentu jest niekorzystna, jednak zdawała sobie sprawę także z tego, iż jeśli zabraknie lokalu do wykonywania działalności, to ZOZ będzie trzeba zlikwidować, w tym zwolnić 120 pracowników. Ostatecznie w listopadzie 2008 r., pomiędzy stronami doszło do zawarcia przyrzeczonej umowy najmu w brzmieniu zawierającym postanowienie o świadczeniu bezpłatnych usług z zakresu medycyny pracy na rzecz pracowników Uniwersytetu. Umowa ta została po podpisaniu antydatowana na dzień 3 października 2008 r. Określiła stawkę czynszu w wysokości 12,30 zł za m², co stanowiło w tamtym czasie wartość na poziomie średnich cen na rynku łódzkim. Przy powierzchni najmu 1 215 m² wysokość

czynszu, liczona wraz z podatkiem od towarów i usług, wynosiła 18 232,29 zł miesięcznie. W umowie pozwany zgodził się pokryć nakłady na nieruchomości do kwoty 1 miliona złotych.

W odpowiedzi na zapytanie powoda Państwowa Inspekcja Pracy wyraziła pogląd, że postanowienie dotyczące świadczenia usług z zakresu medycyny pracy ujęte w umowie najmu między stronami nie czyni zadość wymaganiom określonym w art. 12 ust 1 i 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1997 r., o służbie medycyny pracy (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r., Nr 125, poz. 1317 ze zm.), a w szczególności obowiązkowi zawarcia przez pracodawcę umowy w tym przedmiocie z kompetentnym podmiotem i w formie pisemnej.

W następstwie zawartej umowy w przychodni przy ul. L. strona powodowa prowadziła badania pracowników Uniwersytetu - tak w zakresie badań refundowanych z NFZ, jak badań wymaganych przez przepisy prawa pracy tj. badań wstępnych, kontrolnych i okresowych. Badania takie nie są refundowane przez NFZ. Zgodnie z art. 229 k.p. koszt takich badań obciąża pracodawcę. W okresie od dnia 15 maja 2009 r. do dnia 15 lutego 2010 r. powód przeprowadził, na podstawie skierowań wystawionych przez pozwanego, ponad 500 badań pracowników. Minimalna stawka na rynku ... za obsługę medyczną w tym zakresie wynosiła 3,80 zł. W dniu 25 lutego 2010 r. strona powodowa wystawiła pozwanemu fakturę na kwotę 136 800 zł z tytułu wykonanych badań medycznych z zakresu medycyny pracy. Ostateczne wezwanie do jej zapłaty doręczono Uniwersytetowi w dniu 15 marca 2010 r.

Według oceny Sądu pierwszej instancji, sytuacja w jakiej znalazła się dyrekcja ZOZ była przymusowa w takim znaczeniu o jakim mowa w art 388 k.c. Ze złożonych do akt pism i korelującego z nimi przesłuchania dyrektora ZOZ wynikało bowiem, że strona pozwana nadużyła swojej pozycji i w istocie przymusiła powoda do zgody na postanowienie dotyczące badań profilaktycznych. Nieodpłatność takich usług z pewnością, jego zdaniem, spełnia przesłankę rażącej nieekwiwalentności świadczeń w rozumieniu wskazanego unormowania.

W apelacji pozwany, podnosząc zarzuty naruszenia prawa procesowego a to art. 210 § 3 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. art. i 233 k.p.c. oraz materialnego, tj. art.

388 § 1 k.c. i art. 5a i 5b. ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz.U. Nr 106, poz. 493 ze zm.) oraz art. 3 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 4 pkt 8 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o zamówieniach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 113, poz. 759 ze zm.), wniósł o wydanie wyroku reformatoryjnego oddalającego powództwo bądź o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W tym środку odwoławczym zgłosił wniosek o przeprowadzenie dowodu z wielu dokumentów oraz zeznań świadków na istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, w tym na ustalenie, że określony w umowie czynsz nie miał wartości rynkowej. Podniósł, że przedstawienie tych dowodów nie było w pierwszej instancji możliwe, gdyż Sąd Okręgowy odmówił przyjęcia środków dowodowych pozwanego i w ogóle nie przeprowadził postępowania dowodowego w zakresie roszczeń objętych pozwem. Dokonał ustaleń wyłącznie na podstawie przesłuchania powoda; nie uwzględnił wniosku dowodowego pozwanego, a osoba przesłuchana za skarżącego jako strona ze względu na to, że zaczęła pełnić funkcję kanclerza po przeprowadzeniu negocjacji pomiędzy stronami nie dysponowała istotnymi dla sprawy wiadomościami.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego. Nie podzielił zarzutu dokonania przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych. Wskazał, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji mogących je podważyć. Nie służył temu w szczególności wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka R. M. na okoliczność warunków umowy najmu, skoro dokument ją obejmujący znajdował się w aktach sprawy. Poza tym podkreślił, że strona pozwana wszelkie uchybienia procesowe dostrzeżone w toku procesu, powinna podnosić w trybie art. 162 k.p.c.

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji, uznając, że strona pozwana miała możliwość ich zgłoszenia w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Wyraził zapatrywanie, że art. 381 k.p.c. nie służy wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych, a jedynie otwarciu się możliwości dowodzenia wyłącznie faktów, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Według jego oceny, wszystkie

okoliczności, co do których apelujący zgłosił stosowne wnioski dowodowe, mogły być dowodzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, gdyż po jego zakończeniu nie pojawiły się nowe fakty, które uzasadniałyby dopuszczenie dowodów.

Wskazał, że przymusowe położenie oznacza znajdowanie się strony w takich warunkach materialnych, osobistych lub rodzinnych, które zmuszają ją do zawarcia danej umowy za wszelką cenę lub nie pozwalają na swobodne uzgodnienie poszczególnych postanowień umownych i ocenił, iż powód znajdował się właśnie w takim położeniu. W związku z tym podkreślił, że znamienne było to, iż Uniwersytet zaproponował warunki umowy najmu obejmujące bezpłatne świadczenie usług medycznych dopiero wówczas, gdy powód uzyskał dotację celową i zawarł umowę o roboty budowlane.

Podobnie jak Sąd Okręgowy uznał, że przyjęta przez strony, a zaproponowana przez powoda cena za wynajem nieruchomości miała charakter ceny rynkowej, a nie preferencyjnej i odwołał się w tej materii do załączników do zarządzenia Prezydenta Miasta z dnia 8.11.2007 r. i z dnia 13.11.2008 r. zawierających tabelę stawek czynszu najmu za lokale użytkowe.

Za chybiony uznał również zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 388 k.c., wskazując, że zostały spełnione przesłanki do zastosowania tego unormowania.

W końcu zauważył, że sporne postanowienie umowy stron zobowiązujące powoda do wykonywania nieodpłatnych badań profilaktycznych, jest nieważne, gdyż narusza art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1997 r. o służbie medycyny pracy. Wskazał, że w przepisie tym wymieniono szereg wymagań, którym powinna odpowiadać umowa o świadczenie tego typu usług medycznych zawierana przez pracodawcę z innym podmiotem. Ma bowiem między innymi określać warunki i sposób udzielania świadczeń zdrowotnych, sposób rejestracji osób, organizację udzielania świadczeń, tryb przekazywania zaświadczeń lekarskich o zdolności do pracy bądź nauki oraz sposób podania tych informacji do wiadomości zainteresowanych. Skoro umowa stron tych wymagań nie spełniała, to, jego zdaniem, można było przyjąć jej nieważność i ocenić, iż świadczenie spełnione przez powoda ma charakter nienależny i dlatego podlega obowiązkowi zwrotu.

W części dotyczącej roszczenia o zapłatę kwoty 136 800 zł wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną przez pozwanego, który wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa bądź przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarga oparta została na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. Skarżący zarzucił naruszenie art. 388 k.c. oraz 12 ust. 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1997 r. o służbie medycyny pracy w zw. z art. 410 § 2 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c. W ramach zarzutu naruszenia prawa procesowego skarżący wskazał na obrazę art. 381 k.p.c. oraz art. 382 w zw. z art. 381 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 381 k.p.c. daje możliwość sądowi drugiej instancji pominięcia nowych faktów i dowodów, jeżeli strona mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W polskim systemie apelacji pełnej w zasadzie dopuszczalne jest jednak przytaczanie w tym środku odwoławczym nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych dla wykazania każdej wady orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Skoro więc wskazany przepis ma charakter wyjątkowy, to nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, a takiej jego wykładni dokonał Sąd drugiej instancji.

Wprawdzie art. 381 k.p.c. pozostawia kwestę dopuszczenia nowości uznaniu sądu apelacyjnego, niemniej jest ono ograniczone możliwością wykazywania przez zainteresowaną stronę „potrzeby powołania nowych okoliczności i środków dowodowych później”. Wykładnia tej jego części nie może tracić z pola widzenia zasady, że sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym. Z tego względu w sprawie, w której brak podstaw do stosowania tzw. prekluzji dowodowej - poza oczywiście przypadkami gdy okoliczności, czy środki dowodowe powstały, bądź stały się stronie znane po zapadnięciu zaskarżonego wyroku - należy przyjąć, że dla oceny, czy taka potrzeba wystąpiła decydująca jest w zasadzie chwila zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) Nie można zapominać, że w takim postępowaniu strona może do tego terminu przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych twierdzeń lub dla odparcia twierdzeń

i wniosków strony przeciwnej, chyba że działa na zwłokę, lub nie stosuje się do zarządzeń przewodniczącego bądź postanowień sądu (art. 217 § 1 k.p.c.).

Już w literaturze przedwojennej podkreślono, że o istnieniu potrzeby powołania się na nowe fakty i dowody nie decyduje zapatrywanie strony, lecz podmiotowa ocena zachodzącego stanu rzeczy. Wskazano też, że omawiane unormowanie ma na względzie zapobieganie przewlekłości, ale nie może stanowić przeszkody dla wyświetlenia okoliczności koniecznych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, do czego powinien dążyć sąd apelacyjny (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1936 r., C I 2681/35, RPEiS 1937, nr 1 s. 171). Poza tym w obecnym orzecznictwie wyjaśniono, że nie można pominąć dowodów z powołaniem się na art. 381 k.p.c., jeżeli opóźnienie w jego zgłoszeniu jest usprawiedliwione przebiegiem procesu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1998 r., I PKN 505/98, OSNAPIUS 2000, nr 3, poz. 11), oraz iż sąd drugiej instancji nie powinien pomijać nowych faktów i dowodów zgłoszonych w apelacji jeżeli o potrzebie ich powołania strona dowiedziała się z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., I UK 30/04, OSNP 2005, nr 11, poz. 162).

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności sprawy, już na wstępie należy zauważyć, że Sąd pierwszej instancji nie wydawał zarządzeń i postanowień, które ograniczałyby uprawnienia pozwanego wynikające z unormowania zawartego w art. 217 § 1 k.p.c. Poza tym na jedynej rozprawie dopuścił dowód tylko z przesłuchania stron i poza oddaleniem wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka zgłoszonego przez pozwanego nie rozpoznał żadnego wniosku dowodowego i nie prowadził postępowania dowodowego nawet w zakresie zgłoszonych i przedłożonych przez strony dokumentów, co obrazuje protokół z posiedzenia z dnia 15 października 2010 r., choć następnie w uzasadnieniu powołał się na niektóre z nich. Skoro więc poza dowodem z przesłuchania stron na rozprawie nie było postępowania dowodowego, które polega na prowadzeniu dowodów i roztrząsaniu jego wyników (art. 210 § 3 k.p.c.), to pełnomocnik pozwanego miał prawo sądzić, że bez rozpoznania innych wniosków dowodowych przynajmniej w przedmiocie zawnioskowanych dokumentów nie dojdzie do zamknięcia rozprawy i wydania wyroku. Skarżący więc trafnie w apelacji, na uzasadnienie potrzeby

zgłoszenia nowych środków dowodowych, podniósł, że Sąd pierwszej instancji w zasadzie nie przeprowadził postępowania dowodowego w zakresie roszczeń objętych pozwem. Dowód bowiem z przesłuchania stron ma charakter jedynie uzupełniający (art. 299 k.p.c.). W tym stanie rzeczy zgłoszenie dodatkowych dowodów w apelacji było uzasadnione przebiegiem postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Nierozpoznanie wniosków dowodowych zgłoszonych w pozwie i w odpowiedzi na pozew może stanowić potrzebę powołania w apelacji dodatkowych dowodów (art. 381 k.p.c.).

Można też zasygnalizować, że wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego nietrafnie został oddalony wniosek o przeprowadzenie dowodu zeznań świadka R. M. Zawarta przez strony umowa jest bowiem niejednoznaczna, a w każdym razie wymaga wykładni (art. 65 k.c.) w kierunku czy postanowienie o nieodpłatnym świadczeniu przez powoda badań profilaktycznych dla pracowników Uniwersytetu znajdowało „ekwiwalent” w ewentualnie obniżonym czynszu za wynajęte pomieszczenia w budynku położonym przy ul. L. 14 (stanowisko pozwanego) czy też te badania miał wykonywać ZOZ „P.” rzeczywiście bez żadnego ekwiwalentu, bo czynsz został uzgodniony według cen rynkowych (stanowisko powoda). Z tego punktu widzenia nie jest także bez znaczenia wyrażenie przez Uniwersytet zgody na częściowe sfinansowanie kosztów remontu.

W związku z tym trzeba przypomnieć, że ustalenie treści oświadczenia woli stron należy do ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNCP 1997, nr 11, poz. 201). Wykładnia oświadczenia woli natomiast to zagadnienie prawne. Odbywa się na podstawie art. 65 k.c. i podlega kontroli kasacyjnej, gdyż błędy w tym zakresie stanowią naruszenie przepisów prawa materialnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1997 r., I CKN 90/96, niepublikowany). Każde oświadczenie woli, niezależnie od formy w jakiej zostało złożone, podlega wykładni sądowej. Przepis art. 65 k.c. dotyczy także oświadczeń woli w formie pisemnej, lecz wówczas podstawą interpretacji stają się przede wszystkim reguły lingwistyczne, ale nie tylko, a więc także wtedy mają zastosowanie zasady wykładni wynikające z paragrafu drugiego tego przepisu. Przy zastosowaniu zawartych w nim reguł może się okazać, że wbrew brzmieniu umowy wola stron jest inna.

Artykuł 65 § 2 k.c. nakazuje przy interpretacji oświadczenia woli brać pod uwagę „okoliczności w których ono zostało złożone” a w tym tle raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu. Przepis ten niewątpliwie pozwala sądom uwzględniać pozatekstowe okoliczności, w tym cel jaki strony miały na uwadze przy zawieraniu umowy i badać go przy pomocy dowodu z zeznań świadków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38).

Ze wskazanych względów nie można było odeprzeć zarzutu mogącej mieć wpływ na wynik sprawy obrazy art. 381 k.p.c., albowiem pomimo w zasadzie nieprzeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego i w rezultacie braku wyświetlenia okoliczności koniecznych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sporu, Sąd Apelacyjny oddalił zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe pozwanego. Choć więc Sąd drugiej instancji, skoro nie prowadził postępowania dowodowego, nie naruszył art. 382 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999, nr 1, s. 6), uzasadniona okazała się podstawa zawarta w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Wykazanie podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego zwalniało Sąd Najwyższy od obowiązku rozważenia zarzutów dotyczących prawa materialnego (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128). Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że w sprawie doszło do pochapnego zastosowania art. 388 § 1 k.c. Przede wszystkim bowiem powód podnosił, że sporne postanowienie umowy stron jest bezwzględnie nieważne ze względu na jego sprzeczność z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Dodać należy, że sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu tego rodzaju nieważność, nawet części czynności prawnej, w każdym stanie sprawy oczywiście w granicach zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 63). Tymczasem kwestii tej Sąd pierwszej instancji w ogóle nie rozważał, natomiast Sąd Apelacyjny uznał za trafne przyjęcie „wyzysku” choć wypowiedział się także, że kwestionowane przez powoda postanowienie umowy (§ 2 ust. 2 pkt e) zobowiązujące go do wykonywania nieodpłatnych badań profilaktycznych jest nieważne, gdyż narusza art. 12 ust. 2 ustawy o służbie medycyny pracy.

Nie wdając się w ocenę trafności tego zapatrywania, podnieść należy, że w razie gdyby nieważne bezwzględnie na podstawie art. 58 § 1 k.c. było sporne postanowienie umowy stron, to art. 388 § 1 k.c. nie mógłby mieć zastosowania do dochodzonego roszczenia wyrównawczego. Miałby wtedy zastosowanie art. 497 k.c. niemniej przesłanki w takim wypadku powstającego roszczenia są odmienne (por np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2001 r., I CKN 25/99, LEX nr 52 355), i do jego uwzględnienia konieczne byłyby dalsze ustalenia faktyczne. Umowa zawarta dla wycisku nie jest bezwzględnie nieważna z mocy prawa. Artykuł 388 § 1 k.c. stosuje się do ukształtowania treści ważnej umowy z zachowaniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń przez stosowne zmniejszenie, bądź zwiększenie któregoś z nich albo częściowe skorygowanie obydwu (roszczenie wyrównawcze), a dopiero gdyby się okazało, że realizacja takiej korekty byłaby nadmiernie utrudniona otwiera się roszczenie do unieważnienia umowy. Wyklucza zatem skutek bezwzględniej nieważności na rzecz wzruszalności (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009 r., II CSK 160/09, LEX nr 529679). W tym wypadku wyrok unieważniający umowę ma charakter kształtujący i wywiera skutek *ex tunc*. Orzeczenie natomiast stwierdzające bezwzględną nieważność ma charakter deklaratoryjny i wywiera *erga omnes* skutki *ex tunc*.

Ze wskazanych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.